

Krystyna Sowa
Radna Rady Miasta Gliwice
Przewodnicząca Rady Dzielnicy Łabędy

Gliwice, 12 października 2020 r.



Sz. P.

Adam Neumann
Prezydent Miasta Gliwice



Zapytanie
→ PM
Przewodniczący
Rady Miasta Gliwice
12.10.2020
Marek Pszonak

W nawiązaniu do pisma BPM.505.9.2020 z 9 października 2020 w sprawie odwołania od negatywnej weryfikacji wniosku nr 291, zgłoszonego w ramach Gliwickiego Budżetu Obywatelskiego proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. jakie są dane kontaktowe projektanta, z którego doświadczeń korzystał Miejski Zarząd Usług Komunalnych przy opiniowaniu wniosku nr 291,
2. czy MZUK korzystał z „30 - letniego doświadczenia projektanta wielu tężni w Polsce i w Niemczech” na etapie formułowania pierwszej opinii czy przy rozpatrywaniu odwołania, czy też na obydwu etapach procedury,
3. czy projektant, z którym konsultowano wniosek nr 291 był też projektantem tężni wybudowanej w Gliwicach,
4. jeśli wydatkowanie środków miejskich na budowę tężni w Łabędach, byłoby „sprzeczne z zasadą efektywnego gospodarowania środkami budżetowymi” to czy zgodne z tą zasadą jest pozytywne zaopiniowanie i dopuszczenie do głosowania zadania zgodnie z wnioskiem 046 - „Remont ulicy Rzeczyckiej”, które de facto jest „remontem” kawałka drogi polnej?

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę na niekonsekwencję w rozumowaniu, zaprezentowanym w piśmie BPM.505.9.2020, stwierdza się w nim, że:

„aktualnie nie ma opracowań naukowych i badawczych na temat oddziaływania tężni”,
a jednocześnie stwierdza się również, że:

„za optymalną wielkość gwarantującą uzyskanie optymalnego aerozolu uznaje on /czyli projektant – dopisek własny/ obiekty o wymiarach 24 m długości x 8 m wysokości, dla których obszar oddziaływania wynosi ok. 30 m. Wszystkie obiekty posiadające mniejsze wymiary nazywane są powszechnie minitężniami”.

Warto też zauważyć, że ponowne odrzucenie wniosku o budowę tężni w Łabędach opiera się na określeniach: „nie ma opracowań”, „optymalna wielkość” - jaka?, „optymalny aerozol” - jaki?, „około 30 m” - z jakim marginesem?, uznaje się – kto uznaje?, „miniteżnia” – jaka jest definicja tego urządzenia?

Z przykrością stwierdzam, że zarówno negatywna opinia na temat wniosku o budowę tężni solankowej w Łabędach, jak i uzasadnienie jej utrzymania nie są oparte na wiarygodnych podstawach, lecz na opiniach formułowanych bez podania ich źródła, przy jednoczesnym podkreśleniu, że nie wiarygodnych opracowań, które mogłyby być podstawą merytorycznego stanowiska.

Z ogromnym zaskoczeniem i żalem przyjmuję zarzut kierowany pod swoim adresem, że skutki moich działań byłyby „sprzeczne z zasadą efektywnego gospodarowania środkami budżetowymi”. Ten argument uważam za co najmniej niestosowny.

Jeśli tak, jak pisze autor pisma BPM.505.9.2020 byłoby rzeczywiście to znalazłabym się w gronie dziesiątek polskich gmin, które za pieniądze publiczne, wybudowały na swoim terenie minitężnie, czyli takie, które zgodnie z pismem BPM.505.9.2020 mają mniej niż 24 m długości i 8 m wysokości, przy nieznannej szerokości, bo jej nie podano i nieefektywnie wydały swoje pieniądze, są to m.in. takie gminy, jak Pyskowice /78 tys. zł/, Żory /80 tys. zł/, Częstochowa /300 tys. zł/, Puławy/dwie po 300 tys. zł każda/, Wrocław /dwie po 350 tys. zł każda/, Radom /400 tys. zł/ i wiele innych.

Warto podkreślić, że przytłaczająca większość mniejszych i większych tężni powstała i powstaje na terenie polskich gmin w ramach budżetów obywatelskich. Wiele miast stawia tężnie na terenie dzielnic, starając się jak najlepiej służyć swoim mieszkańcom.

Mam nadzieję, że i moje miasto będzie do tego dążyć.

Krzyszyna Sowa

Do wiadomości:

1. Zarząd Dzielnicy Łabędy
2. Mieszkańcy Dzielnicy Łabędy za pośrednictwem przyjętych form komunikacji.